

Sygn. akt *XVII AmC 33038/13*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Iwaszko

Protokolant: stażysta Ewelina Zalewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 marca 2015 r. w Warszawie sprawy

z powództwa K. R.

przeciwko P. Ś.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu P. Ś. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Zwrot towaru uszkodzonego podczas przesyłki ze strony Kupującego nie będzie uwzględniony";

2. umarza postępowanie w zakresie klauzuli o treści:

"Rezygnacja może nastąpić tylko wtedy, gdy produkt: nie był używany, nie został pozbawiony fabrycznego opakowania - folii, nie został w inny sposób zniszczony";

3. nakazuje pobrać od pozwanego P. Ś. kwotę 600 (sześćset) złotych na rzecz Skarbu Państwa - Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego P. Ś..

Sygn. akt *XVII AmC 33038/13*

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27-09-2013 r. powód – K. R. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

1. "Rezygnacja może nastąpić tylko wtedy, gdy produkt: nie był używany, nie został pozbawiony fabrycznego opakowania – folii, nie został w inny sposób zniszczony" (pkt. 6.4 wzorca)

2. „Zwrot towaru uszkodzonego podczas przesyłki ze strony Kupującego nie będzie uwzględniony.” (pkt. 6.5 wzorca)

zawartego we wzorcu umowy zatytułowanym "Regulamin", którym posługuje się pozwany – P. Ś. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Salon i Serwis (...). Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

W ocenie powoda wskazane postanowienia wzorca umowy stanowią niedozwolone klauzule, gdyż są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów. Wypełniałyby tym hipotezę art. 385[1] § 1 k.c., zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie,

jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu. W przypadku nie odrzucenia pozwu przez Sąd oświadczył, iż uznaje powództwo i wniósł o nieobciążanie go kosztami procesu. Podniósł, iż klauzule objęte powództwem zostały już wpisane do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Pozwany przyznał, że stosował przedmiotowe postanowienia w obrocie z konsumentami i że stosowania ich zaprzestał dopiero po otrzymaniu odpisu pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży towarów przez Internet. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Regulamin”, zawierającym zapisy, do których nawiązuje żądanie pozwu, tj.

1. „Rezygnacja może nastąpić tylko wtedy, gdy produkt: nie był używany, nie został pozbawiony fabrycznego opakowania – folii, nie został w inny sposób zniszczony”;
2. „Zwrot towaru uszkodzonego podczas przesyłki ze strony Kupującego nie będzie uwzględniony”;

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie postanowienia wzorca umowy o treści: „Zwrot towaru uszkodzonego podczas przesyłki ze strony Kupującego nie będzie uwzględniony” zasługiwało na uwzględnienie, w pozostałym zaś zakresie postępowanie w niniejszej sprawie podlegało umorzeniu.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 k.c., zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez niego produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia, o której była mowa powyżej, nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Ma ona bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno-gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Przedstawianie konsumentom do akceptacji warunków umowy zawierających zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niż wynika to z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, niewątpliwie przeczy powyższemu. Oczekiwany jest także, by pozwany przedsiębiorca nie przenosił na konsumenta ryzyka związanego z nienależytym wykonaniem umowy przez osoby trzecie, przy pomocy których konsument realizuje swoje prawo do odstąpienia od umowy zawartej na odległość i tym samym nie ograniczał konsumentowi prawa do odstąpienia od umowy.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Analizując treść kwestionowanej klauzuli Sąd uznał, że stanowi ona niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385[1] § 1 k.c. W szczególności zaś mieści się w hipotezie art. 385[3] pkt. 14 k.c., zgodnie z którym w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności pozbawiają wyłącznie konsumenta uprawnień do rozwiązania umowy, odstąpienia od niej lub jej wypowiedzenia.

Przedsiębiorca, zgodnie z ustawą Prawo przewozowe, przyjmując zwrócony przez odstępującego od umowy Klienta towar, powinien przesyłkę sprawdzić i w przypadku stwierdzenia uszkodzeń spisać odpowiedni protokół, by móc dochodzić od przewoźnika roszczeń z tytułu uszkodzeń (mechanicznych) towaru podczas transportu, jeżeli szkoda ta nie powstała z winy klienta. Zgodnie z art. 65 powołanej ustawy to przewoźnik odpowiada za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki powstałe od przyjęcia jej do przewozu aż do jej wydania. Nie ponosi tej odpowiedzialności, jeżeli utrata, ubytek lub uszkodzenie powstały z przyczyn występujących po stronie nadawcy lub odbiorcy, niewywołanych winą przewoźnika, z właściwości towaru albo wskutek siły wyższej. Na przewoźnika ciąży dowód, że któraś z powyższych okoliczności wyłącza jego odpowiedzialność.

Poprzez zastosowanie postanowienia objętego powództwem przedsiębiorca ogranicza konsumentowi ustawowe prawo do odstąpienia od umowy zawartej na odległość. Art. 7 ust. 1 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny stanowi, iż konsument, który zawarł

umowę na odległość, może od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie dziesięciu dni, ustalonym w sposób określony w art. 10 ust. 1. Do zachowania tego terminu wystarczy wysłanie oświadczenia przed jego upływem. Należy w tym miejscu podnieść, że przepis ten ma charakter semiimperatywny. Istnieje możliwość umownego manipulowania długością i decydowania o początku biegu terminu do odstąpienia od umowy zawartej na odległość. Jednakże modyfikacja taka możliwa jest wyłącznie na korzyść konsumenta. Potwierdza to art. 17 powołanej ustawy, w myśl którego postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać uprawnień konsumenta przewidzianych w ustawie. Konkludując, uznać należy, że uszkodzenie przedmiotu zakupu w trakcie transportu, nie niweluje prawa konsumenta do odstąpienia od umowy. Natomiast przedsiębiorca, który otrzyma od konsumenta towar uszkodzony z jego winy, może żądać rekompensaty za spowodowanie uszkodzenia towaru. W praktyce, jest to po prostu potrącenie proporcjonalnych kosztów przy zwrocie konsumentowi wpłaconych przez niego wcześniej pieniędzy.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 k.c., Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 k.p.c. zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

W pozostałym zakresie postępowanie w niniejszej sprawie podlegało umorzeniu.

Rozważając problematykę rozszerzonej prawomocności Sąd tutejszy podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 roku (sygn. akt I CSK 20/14), który stwierdził, iż wpisanie do rejestru klauzul niedozwolonych postanowienia o treści tożsamej z zapisem będącym przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie stanowi wystarczającą przesłankę do odrzucenia pozwu w trybie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 479[43] k.p.c. W świetle brzmienia tego przepisu wyrok prawomocny uznający postanowienie wzorca umowy za niedozwolone i zakazujący stosowania go ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania postanowienia do rejestru, o którym mowa w art. 479[45] § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2012-12-19 (sygn. akt III CZP 95/03) stwierdził, że tzw. rozszerzoną prawomocność materialną wyroku uwzględniającego powództwo należy rozpatrywać nie tylko w kontekście mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, ale także powagi rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c. Wskazał, że „powaga rzeczy osądzonej wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza – od chwili wpisania tego postanowienia do rejestru (art. 479[43] w związku z art. 365 i art. 479[45] § 2 k.p.c.) – ponowne wytoczenie powództwa w tym przedmiocie, także przez osobę nie biorącą udziału w sprawie, w której wydano wyrok”. Sąd ten wyjaśnił, że tożsamość stron procesowych, stanowiąca warunek istnienia rei iudicatae zachodzi zarówno, gdy w obu sprawach uczestniczą te same strony, a także gdy zamiast strony wcześniejszego procesu występuje jej następca prawny, bądź inna osoba objęta rozszerzoną prawomocnością. Nadto za przyjęciem takiego rozwiązania przemawiają nie tylko argumenty jure, lecz także względy celowościowe i funkcjonalne, w szczególności zbędność prowadzenia kilku postępowań, wśród których każde kończyłoby się identycznym rozstrzygnięciem merytorycznym.

Postanowienie wzorca umowy o treści podobnej do brzmienia zapisu, będącego przedmiotem niniejszego postępowania zostało już wpisane do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. W szczególności w rejestrze pod pozycją 5931 w dniu 7 stycznia 2015 r. dokonano wpisu uznanego za niedozwolone wyrokiem tutejszego Sądu postanowienia wzorca umowy o treści: „Zwroty towarów przyjmowane są w przypadku, gdy nie posiadają one śladów używania, nie posiadają uszkodzeń oraz posiadają fabryczne opakowanie. W przypadku otwarcia opakowania i wyciągnięcia produktu uważa się towar za używany, gdyż posiada ślady ingerencji (mikro ryski, ślady palców itp.). Produkt ten nie jest uważany za nowy i nie nadaje się do ponownej sprzedaży jako produkt nieużywany”. Klauzula objęta powództwem jest znaczeniowo tożsama z powyższą klauzulą, w szczególności podobnie jak ta przewiduje ograniczenie uprawnień przysługujących konsumentom korzystającym z prawa do odstąpienia od umowy zawartej na odległość. Podnieść bowiem należy, że ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny w art. 7 ust. 3 wyraźnie stanowi, iż możliwy jest zwrot towaru zmienionego tj. takiego, który doznał ingerencji ze strony konsumenta, jednakże wyłącznie w warunkach

określonych w przepisie – a contrario zobowiązanie do zwrotu towaru niezmienionego, niezależnie od okoliczności jest niedozwolone. Zdaniem Sądu powyższe skutkuje niedopuszczalnością prowadzenia procesu w sprawie niniejszej.

Przeszkoda procesowa w postaci rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku, o której mowa powyżej zachodzi jednakże dopiero z chwilą wpisania prawomocnego wyroku do rejestru, o którym mowa w art. 479[45] § 2 k.p.c.

Występowanie jej w chwili wniesienia powództwa uzasadnia odrzucenie pozwu na podstawie przepisu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Natomiast powstanie jej dopiero w toku procesu sprawia, że powództwo można jedynie umorzyć w trybie art. 355 § 1 k.p.c. z uwagi na niedopuszczalność wyrokowania. W przedmiotowej sprawie postanowienie o brzmieniu tożsamym z klauzulą objętą powództwem zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych dopiero po jego wytoczeniu. Z tego powodu w niniejszej sprawie nie zachodziła przesłanka odrzucenia pozwu określona art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., bowiem powstała ona dopiero z chwilą wpisania wyroku odnoszącego się do tego samego postanowienia do rejestru. Do nadejścia tego momentu postępowanie mogło się toczyć.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w pkt. 2 sentencji postanowienia.

W niniejszej sprawie pozwany wniósł o nieobciążanie go kosztami procesu na podstawie art. 101 k.p.c. Należy jednak zważyć, że w przypadku postępowania w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone nie ma podstaw do zastosowania tego przepisu, albowiem samo stosowanie przez pozwanego klauzuli niedozwolonej stanowi podstawę do wytoczenia powództwa. Zgodnie z dyspozycją art. 479[41] KPC w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone sąd nie może wydać wyroku tylko na podstawie uznania powództwa. Niedopuszczalne jest też zawarcie ugody. Oznacza to w praktyce, iż w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone przepis art. 101 KPC nie będzie miał zastosowania.

Biorąc pod uwagę wynik sprawy oraz powyższe rozważania Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej opłatę od pozwu w wysokości 600 zł (sześćset złotych) zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych., od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy art. 96. ust. 1 pkt. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzone na podstawie art. 479[44] k.p.c.